



Twarzą w twarz

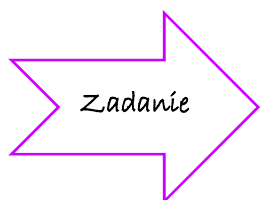
Szósta stacja Drogi Krzyżowej (Weronika ociera twarz Panu Jezusowi) prowadzi nas do zapatrzenia się i zanurzenia myślami w oblicze umęczonego Pana Jezusa. Ten epizod historii zbawienia, nieobecny w Ewangeliach, a tak wyrazisty w nabożeństwie pasyjnym, wskazuje na oszpeconą torturami i cierpieniem, a jednocześnie piękną pełnią miłości twarz Zbawiciela. Święta Weronika zaprasza nas do wpatrzenia się, do kontemplacji Jego Świętego Oblicza, Oblicza poniżonego, znieważonego i zniekształconego zadany cierpieniem, a jednocześnie pełnego czułości i wybaczenia. Jak to pojąć? Jak to przyjąć?



Do
refleksji

Potężny gmach wojewódzkiego szpitala, budynek z ponad stuletnią tradycją, mury będące niemymi świadkami historii są masowością i budulcem dodają jeszcze większej powagi temu miejscu. W jednej z niewielkich sal oddziału pediatrycznego, na skraju łóżka siedzi mama i wpatruje się w oczy leżącego tam już od tygodni kilkuletniego synka. Malec w pełni odwzajemnia spojrzenie mamy, oboje milczą, jakby zastygli, ta chwila trwa długo... W tym dialogu milczenia nie padają żadne słowa, dokonuje się niezwykła kontemplacja miłości, wspólnego pragnienia, uprzączego poszukiwania nadziei.

Niezwykły duszpasterz studentów, małżeństw, ludzi pracy, zwany „Orzechem” mawiał, że adoracja polega na tym, że trzeba uklęknąć i tak długo wpatrywać się w Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, aż się poczuje bicie Jego Serca, nic więcej. Jakże często staramy się zagadać, wręcz zagłuszyć Pana Jezusa, a wystarczy z pokorą i miłością wpatrywać się w Niego.



Zadanie

Samodzielnie lub z małżonkiem, czy z rodziną zaplanuj i wybierz się na adorację. Weź kalendarz i w ciągu najbliższego tygodnia zaznacz dzień i godzinę przynajmniej kwadransowej adoracji przed tabernakulum. Ważne, abyś dotrzymał tego terminu! Wyznaczony termin wizyty u mechanika, fryzjera, lekarza traktuj poważnie, ten termin niechaj stanie się dla Ciebie najważniejszy.

CZĘŚĆ IV: KONTEMPLOWAĆ MIŁOŚĆ PANA



**Wierzę
w Kościół
Chrystusowy**
Program duszpasterski
dla Kościoła w Polsce
na rok 2022/2023

Niech ktoś pomoże...!

Stacje nabożeństwa Drogi Krzyżowej rozpoczynają się od wydania wyroku śmierci, bolesne tajemnice różańca sięgają nieco wcześniej – do ogrójca. To tam Pan Jezus doświadcza poczucia osamotnienia, jakże często nam bliskiego w ciężkich chwilach. Potrzeba obecności ukochanej osoby w momencie naszej trudnej próby życiowej, naszego cierpienia, choroby nie jest nam obca, nie jest obca Panu Jezusowi. Tak jakby mówił do nas: „jest mi ciężko, boli mnie, brak mi sił, proszę – bądź przy mnie, jesteś mi tak bliski, nie zostawiaj mnie”.

Do
refleksji

Upalne lipcowe popołudnie, szliśmy rodzinnie poprzez zatłoczone uliczki Jerozolimy, odszukując kolejne stacje Via Dolorosa. Podeszła do nas pewna kobieta z pytaniem, czy idziemy do Bazyliki Grobu Pańskiego. Upředzeni przed mogącymi nagabywać nas „przewodnikami” oczekującymi potem wysokich wynagrodzeń staraliśmy się uniknąć dalszego kontaktu z tą osobą. W końcu kobieta, nie dając za wygraną, oznajmiła: „Widzę, że idziecie do Bazyliki Grobu. Ja też tam idę, pomóżcie mi nieść zakupy.” Wtedy w sercu mocno zbliżyliśmy się do Szymona Cyrenejczyka.

Droga Krzyżowa naszego Pana dokonywała się w zgiełku miasta. Jedni ludzie szli z nim w rozdzierającym bólu, inni znaleźli się w pobliżu, załatwiając swoje sprawy, wracając z pola, z targowiska... Obraz ten stał się inspiracją do zbudowania w jednym z polskich miast Adoracyjnej Miejskiej Drogi Krzyżowej. Przez pięć kolejnych lat, podczas Wielkiego Postu miasto stawało się wielką kaplicą adoracji, a wierni w swoim tempie, indywidualnie przemieszczali się do kolejnych stacji-kościółków pieszo, tramwajem, rowerem, autem. Mijając ludzi robiących zakupy, bawiących się, goniących do pracy, przeżywali mękę Naszego Pana, zatrzymując się na kwadrans, na godzinę, na chwilę przy kolejnym tabernakulum – kolejnej stacji.

Zadanie

Odnajdź miejsca w Twojej miejscowości, w Twojej okolicy, którym przypiszesz kolejne stacje Drogi Krzyżowej. Może to być szpital, przydrożna kapliczka, urząd gminy, itp. Droga naszego zbawienia, droga Męki Pańskiej dzieje się tu i teraz. Pójdź tą właśnie Drogą Krzyżową, napełnij miejsca Twojego codziennego życia modlitwą. Zabierz kogoś ze sobą w tę drogę, bądź świadkiem.



**Wierzę
w Kościół
Chrystusowy**
Program duszpasterski
dla Kościoła w Polsce
na rok 2022/2023

Kim On jest dla ciebie?

„Odezwał się do Niego Tomasz: »Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?«” J 14,5.

„Rzekł do Niego Filip: »Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy«” J 14,8.

„Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał” J 17,25.

„Odpowiedział Jezus: »Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd«” J 18,36.

Jakże często próbujemy zrozumieć Pana Jezusa, zamknąć Go w nasze ciasne ramy pojmowania świata. Otworzyć się na Bożą tajemnicę to nie zasypywać Go naszymi niecierpliwymi pytaniami, lecz pokornie i ufnie wsłuchać się w Jego Słowo.

Do
refleksji

Ksiądz Jan posługiwał w parafii jako proboszcz przed wielu już laty. Po przejściu na emeryturę wrócił i zamieszkał w małym mieszkanku, stał się niejako “parafianinem swojej parafii”. Kolejni proboszczowie odwiedzali go, nieraz zapraszali do koncelebry. On sam, dyskretnie czasem pojawiał się m.in. podczas Wielkiej Soboty przy Pańskim Grobie. Kilka razy dane było mi go spotkać. Z zaczepnym uśmiechem dopytywał wówczas: „a ty łotrze, kiedy mnie odwiedzisz?”. Była to wizyta odkładana po wielokroć, ale w następnym roku w Wielki Czwartek przyszło mocne przynaglenie serca i spotkaliśmy się. To były niezwykle dwie godziny cudownej rozmowy, naszego poznawania się, naszego otwarcia się na siebie. Miesiąc później Pan powołał ks. Jana do wieczności.

Otwarcie się na tajemnicę Jezusa obecnego w drugim człowieku, w osobie małżonka, dziecka, rodzica, kapłana, to otwarcie się na bycie z Nim, na spędzenie z Nim czasu, bez pośpiechu. To też otwarcie się na tajemnicę Jego osoby, myśli, słów, refleksji, na dotyk Jego dłoni na powitanie i pożegnanie.

Zadanie

Zdejmij ze ściany w domu krzyż, ten największy. Przytul najczulej jak potrafisz, przygotuj domową adorację krzyża, zaproś do niej domowników. Nie wiesz, jak to zrobić? Nie skupiaj się na tym, aby dobrze wyszło, ale na tym, aby okazać jak najbardziej swą miłość Panu Jezusowi. Otwórz się na Jego tajemnicę, otwórz swoje serce – On Cię poprowadzi.



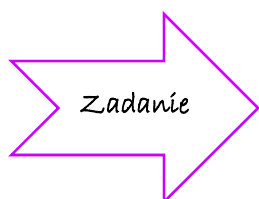
Bogu niech będą dzięki!

W poemacie „Tryptyk rzymski” papieża Jana Pawła II bardzo wyraźny jest zachwyt nad istotą ludzką, jako jedyną zdolną do przeżywania zdumienia. Zdumienie, zachwyt to pierwsze kroki w kierunku uwielbienia. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 2639) poświęca szczególną uwagę modlitwie uwielbienia: „Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że On jest”. Pobudka do modlitwy uwielbienia rodzi się również z wdzięczności za fakt naszego istnienia i naszego Bożego dziecięctwa.



Do
refleksji

Zbyszek i Wanda – małżeństwo zbliżające się do swego złotego jubileuszu. Rodzice dwójki dzieci, cieszący się od dwóch lat obecnością wnuka w rodzinie. Przed wielu laty u ich syna zdiagnozowano zanik mięśni. Lekarze dawali wówczas Bartkowi 15 lat życia, a on ten wynik podwoił i nadal był z nimi. Słabł z każdym rokiem, a jednocześnie coraz bardziej rozpędzał się w życiu. Jego serce zatrzymało się na zawsze niedługo po tym, gdy skończył 41 lat. Zbyszek i Wanda nigdy nie narzekali na trudności wynikające z asysty, a potem z konieczności całkowitej pielęgnacji i obsługi syna. Z zachwytem opowiadają o swym życiu, małżeństwie, rodzicielstwie. Z wdzięcznością, tęsknotą i pełną łez radością opowiadają o swej przygodzie życia – byciu rodzicami Bartka. Ci, którzy pochowali ukochanego syna powtarzają codziennie, jakie życie jest piękne. Jest ono piękne, bo nasycone po brzegi miłością, a to nie zależy od losu, od fortuny, od zdrowia, a jedynie i aż od nas samych. To my sami czynimy życie pięknym lub zamieniamy je w koszmar.



Zadanie

- Istnieje taka praktyka, nie tylko terapeutyczna, aby pisać swój dzienniczek wdzięczności. To ważne, aby dostrzegać w naszej codzienności Boże dary, Jego łaskę.
- Samodzielnie, w jednościi małżeńskiej, we wspólnocie rodzinnej ułóż szczególną modlitwę – Twoją/Waszą litanie wdzięczności, litanie uwielbienia. Przypomnij sobie, jaką strukturę mają litanie i ułóż osobistą. Pomódlcie się następnie tą właśnie litanie.